

Jednym z piłkarzy, po których można spodziewać się dużo w nadchodzącym sezonie jest Miralem Pjanic, prawdopodobnie najlepiej grający z nowych graczy w poprzednim sezonie. Zawodnik udzielił prosto z austriackiego Irdning wywiadu dla *Roma Channel*.

Roma robi tutaj drugi obóz przedsezonowy. Jak się czujesz?

- Jesteśmy tutaj szczęśliwi, czuję, że Roma była tutaj wcześniej. Są warunki do dobrej pracy, zbliża się początek sezonu i musimy wykonać odpowiednio tą ostatnią fazę przygotowań.

Zdarzyły się ci już takie ciężkie przygotowania?

- Także w Lyonie było ciężko, ale przygotowania nie były tak długie. Byłem przygotowany przed przystąpieniem do treningów i byłem na to gotowy. Wiem, że ważnym jest dla mnie danie z siebie wszystkiego, ważnym jest zacząć dobrze żeby zdobyć zaufanie i zacząć dobrze sezon.

Jak czujesz się w Romie po swoim pierwszym sezonie? Totti i De Rossi mówią o tobie bardzo dobrze.

- Czuję się bardzo dobrze, także chłopcy pomogli mi bardzo, byłem zaskoczony tym co napotkałem. Poznałem nowe rozgrywki, myślę, że w pierwszym sezonie zrobiłem więcej dobrego niż złego, mam nadzieję spisać się lepiej w tym sezonie. Jestem wciąż młody, mam czas, jestem tutaj, aby dać z siebie maksimum drużynie. Cieszę się, że Daniele i Francesco mówią o mnie dobrze, ale jeśli mogę dać z siebie sto procent to również dzięki im. Mamy fantastyczną grupę, mam nadzieję, że zobaczymy to również w tabeli.

Zacząłeś wcześniej.

- Tak, w Metz i w Lyonie, grałem w Lidze Mistrzów i w reprezentacji narodowej, gra w ważnych meczach pomaga również w uzyskaniu większej pewności i spokoju na boisku. Grałem jako profesjonalista już 5 lat, postaram się pomóc drużynie, to się liczy.

Tvoja rodzina?

- Jest dla mnie bardzo ważna, niezbędna. Mój ojciec również grał, na dobrym poziomie w byłej Jugosławii, od dziecka zacząłem kochać piłkę nożną. Także moja mama rozmawia zawsze o piłce, w krótkim czasie może stać się trenerem [śmiech].

Sytuacja w twoim kraju?

- Lata wojny minęły, teraz sytuacja się polepsza, ale nie jest tak jak w reszcie Europy. Jako reprezentacja staramy się zawsze dać uśmiech tym ludziom, którzy na to zasługują. Dla mnie jest zaszczytem grać dla mojego kraju.

Gratulacje twojego włoskiego.

- Tak, mam pewną łatwość w przyswajaniu języków. Włoski jest podobny do francuskiego, nie mówię jeszcze dobrze, ale moi koledzy mogą mnie zrozumieć.

Pewne badania wykazały, że znajdujesz się wśród najbardziej lubianych graczy.

- To przyjemne, z pewnością. To pokazuje, że gdy czuję się dobrze, mogę dać zawsze maksimum dla tych barw.

Co uderzyło ciebie w piłce Zemana?

- Musimy się dostosować, jednak jest to piłka ofensywna, która mi się podoba. Teraz zespół musi posiadać tę samą ideę. Myślę, że możemy grać bardzo dobrze.

Gdzie może zająć obecna Roma?

- Na pewno do pierwszej trójki.

Rzuty wolne. Jak ważnym było granie u boku Juninho Pernambucano?

- Wiele się od niego nauczyłem, jednak każdy gra inną piłkę. Staram się robić wszystko, aby utrudnić życie bramkarzowi rywala. Dla tego typu piłki trzeba ciężko pracować. Mogę jeszcze się poprawić, mam nadzieję zdobyć więcej goli.

Kontuzja, która wpłynęła na twój sezon?

- Taka jest piłka, to sport, gdzie zawsze istnieje ryzyko kontuzji. Mam nadzieję być w stu procentowej formie przez cały sezon i móc pomóc kolegom.

Próbowaleś również gry w golfa w pierwsze dniach obozu.

- Tak, jednak jest to trudna gra.

Autor: abruzzi